DRUGIE SPRAWOZDANIE
WYDZIAŁU TOWARZYSTWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ
W WIEDNIU
za rok 1888.

Stosownie do uchwał ostatniego walnego zgromadzenia naszego Towarzystwa, które odbyło się dnia 5. marca 1888, Wydział zajął się przedewszystkiem przekształceniem czytelni, którą był otworzył na próbę w pierwotnym lokalu. Mianowicie przestaliśmy prenumerować pisma codzienne, zatrzymując tylko tygodniki i miesięczniki literackie.

W myśl drugiej uchwały walnego zgromadzenia zajęliśmy się wyszukaniem innego odpowiedniejszego mieszkania. Znalazłszy przy Dorotheergasse Nr. 5. lokal wielce wygodny i stosunkowo nie drogi, Wydział zaopatrzył go w najpotrzebniejsze sprzęty i przeniósł do niego bibliotekę w pierwszych dniach maja 1888.

Lokal ten, zwyczajnie zamknięty, bywa otwierany na żądanie każdemu, kto się kartą członka wylegitymuje. Jest więc dla każdego, chcącego korzystać z pism peryodycznych, których nie dajemy do domu, w każdej chwili dostępny. Nadto, ażeby członkom Towarzystwa ułatwić zasięganie wiadomości o odczytach i rozmaitych posiedzeniach sekcyjnych, wnoszenie opłat, tudzież objawianie żądań i udzielanie Wydziałowi rad lub wskazówek, zaprowadziliśmy w nowym lokalu codzienne godziny urzędowe od 5—7 popołudniu, w których obecny jest zawsze najmniej jeden z członków Wydziału. Książki zaś wydają się z biblioteki w poniedziałki i piątki od godziny 4. popołudniu do 8. wieczorem.

Statut Towarzystwa, zmieniony stosownie do uchwał walnego zgromadzenia, przedstawiliśmy c. k. Namiestnictwu Dolno-austryackiemu, które zatwierdziło go rozporządzeniem z dnia 21. lipca 1888 do L. 40.588.

Pragnąc wejść w ściślejszy związek z rodzicami dzieci, które pod naszą opieką uczą się języka ojczystego, postanowiliśmy zaliczyć

wszystkie te rodziny do grona uczestników naszego Towarzystwa (ob. § 9. statutu) i nadaliśmy im prawa tamże określone.

Niemniej staraliśmy się tak samo jak w roku poprzednim utrzymywać łączność z całem gronem rodaków mieszkających w Wiedniu a mianowicie ze stowarzyszeniami polskiemi tutaj istniejącemi Przytuliskiem, Ogniskiem i Zgodą. Braliśmy udział w zebraniach i obchodach które one urządzały i nawzajem witaliśmy całem sercem ich delegacye na naszych zgromadzeniach. Zapraszaliśmy wszystkie trzy bratnie stowarzyszenia do uczęszczania na nasze odczyty i korzystania ze zbiorów naukowych biblioteki polskiej a nadto stowarzyszeniu Przytulisko pozwoliliśmy dwukrotnie odbyć walne zgromadzenie w naszym lokalu.

Zebrań towarzyskich nie urządzaliśmy wcale w roku ubiegłym, ponieważ rozmaite okoliczności nie pozwalały się spodziewać żeby się udawały. Natomiast staraliśmy się regularnem urządzaniem odczytów nastręczać członkom naszego Towarzystwa sposobność do częstszego stykania się z sobą.

Towarzystwo nasze bolesną poniosło stratę w roku ubiegłym przez zgon trzech członków nieodżałowanej pamięci Antoniego Millera, inspektora starszego kolei Karola Ludwika, wieloletniego i wielce zasłużonego prezesa Przytuliska, Seweryna Smarzewskiego posła do Rady państwa i Juliana Spławińskiego radcy ministeryalnego. Wydział Towarzystwa Biblioteki polskiej uczcił ich pamięć złożeniem wieńców na trumnach i gremialnem uczęstnictwem we wszystkich trzech obrzędach pogrzebowych.

Podział dotychczasowy Towarzystwa na sekcye zatrzymaliśmy. Obraz ich czynności w roku ubiegłym dają szczegółowe sprawozdania każdej z osobna.

Sekcya biblioteczna.

Należeli do niej pp. Dr. Witold Hausner, Dr. Hugo Linhardt, Dr. Henryk Monat i St. Nowiński, z których ostatni sprawował obowiązki bibliotekarza. Ponieważ zbiory nasze dość szybko wzrastały, spisywanie katalogów wymagało nie mało czasu i trudu, w czem dopomagali bibliotekarzowi gorliwie wszyscy członkowie sekcyi tudzież p. Czyszczan jun.

Wydatki na przeniesienie zbiorów do nowego lokalu i zaopatrzenie go w sprzęty były tak znaczne, że wydawszy nadto sporą sumkę na oprawienie książek i na uzupełnienia biblioteczne, które okazały się niezbędnie potrzebnemi, nie mogliśmy zdobyć

się na wydanie drukowanego katalogu. Wydział jednak uchwalił wydanie takiego katalogu i przywiedzie ten zamiar do skutku jak tylko się znajdą odpowiednie fundusze. Dopóki to nie nastąpi, Szanowni Członkowie zechcą posługiwać się katalogami kartkowemi, których przeglądanie w bibliotece i robienie wyciągów jest każdemu dozwalane i ułatwiane, tudzież spisami hektografowanemi najważniejszych działów, które wypożyczającym książki, wydajemy.

Liczba osób pożyczających książki do domu zwiększyła się znacznie w ciągu ubiegłego roku. Było ich ogółem 46, przeczytały zaś 547 dziel w 712 tomach.

Biblioteka nasza liczyła z końcem grudnia 1888 r. 2.575 dzieł i broszur w 3.280 tomach a mianowicie:

		Ilość dzieł	Ilość tomów
I.	Encyklopedye. Gazety	11	30
II.	Teologia. Dzieje kościelne w ogólności. Dzieje kościoła polskiego	44	48
III.	Książki nabożne. Spiewniki. Kazania	71	78
IV.	Szkoły początkowe i średnie. Książki wychowawcze. Ksiąki dla dzieci i dla ludu	134	148
V.	Archeologia. Mitologia. Filologia. Lingwistika	92	117
VI.	Filozofia, Estetyka	44	52
VII.	Prawo. Umiejętności polityczne. Ustawodawstwo. Projekty do praw. Dzienniki ustaw. Gospodarstwo społeczne. Kwestya żydowska	187	203
VIII.	Skarbowość. Statystyka. Asekuracya. Banki. Kasy oszczędności. Spółki zaliczkowe. Towarzystwa dobroczynności	112	169
IX.	Historya wszystkich krajów oprócz Polski	57	83
IXa.	Dzieje rzeczypospolitej polskiej. Źródła. Monografie. Pamiętniki. Szkice historyczne Kompendya	143	183
IXb.	Dzieje porozbiorowe. Legiony. Wojny napoleońskie; IXc. 1815 — 1831; IXd. 1831 — 1846; IXe. Rok 1846; IXf. Rok 1848; IXg. Historya 1863 r.	89	100
IXh.	Historya i polityka bieżąca	111	112
X.	Geografia. Etnografia. Topografia. Podróże. Opisy miast, budowli, tudzież zwyczajów, obrzędów i t. p.	124	150
XI.	Mapy i plany	7	7

		Ilość dzieł	Ilość tomów
XII.	Zoologia. Botanika. Mineralogia. Geologia. Fizyka. Chemia. Farmacya	124	159
XIII.	Sztuka lekarska. Konowalstwo. Balneologia	180	180
XIV.	Matematyka. Astronomia. Mechanika	16	16
XV.	Wojskowość. Marynarka. Chów koni	10	10
XVI.	Gospodarstwo wiejskie. Leśnictwo. Górnictwo. Hutnictwo· Rybactwo. Gorzelnictwo	58	61
XVII.	Handel i przemysł. Rzemiosła. Technologia. Wystawy przemysłowe. Szkoły przemysłowe	46	50
XVIII.	Budownictwo. Inżynierya. Koleje żelazne	38	39
XIX.	Historya literatury. Dzienniki literackie. Noworoczniki literackie. Żywoty i pamiętniki literatów. Akademie umiejętności. Uniwersytety	258	374
XX.	Poezye	141	205
XXI.	Powieści	331	512
XXII.	Teatr	58	76
XXIII.	Historya sztuki. Żywoty i pamiętniki artystów. Technika sztuki. Katalogi wystaw sztuk pięknych. Nuty muzyczne	29	29
XXIV.	Rozmaitości	60	91

Sekcya literacka.

Literatura jest duszą narodu. Ona podtrzymuje żywą tradycyą przeszłości, ona łącznikiem dni minionych i przyszłych, zadatkiem urzeczywistnienia się ideałów narodowych. Nigdzie jednak tej siły ożywczej słowa wieszczego poezyi, tego wpływu zbawiennego wiedzy i myśli narodowej nie można tak odczuć, jak na obczyznie.

Rozproszone za granicami ojczyzny jednostki naszego społeczeństwa bez tego wpływu obojętnieją, wynarodowiają się. Bo kto chce żyć dla narodu, musi zapoznawać się z każdą nową chwilą jego dziejów, musi znać jego prądy umysłowe i społeczne, musi przeszłość mieć w pamięci a dzień jutrzejszy na sercu.

Z tej to myśli zrodziła się w łonie Towarzystwa Biblioteki polskiej sekcya literacka, która zarówno omawianiem kwestyi literackich bieżącej chwili jak i rozważaniem utworów celniejszych poetów z epoki ubiegłej postanowiła ile to w jej siłach — przyczynić się do utrzymania w tutejszej publiczności polskiej zamiło-

wania do literatury narodowej, do zwracania uwagi na nowe objawy życia umysłowego w kraju.

Odczyty rozpoczęły się w marcu z. r. i z wyjątkiem czterech miesięcy letnich odbywały się zawsze regularnie w pierwszy poniedziałek po d. 1. każdego miesiąca.

Następujące przedmioty omawiano w ubiegłym roku:

O mistycyzmie w poezyi polskiej dnia 5. marca 1888 (Henryk Monat). Z dziejów miasta Lwowa dnia 2. kwietnia 1888 (Stanisław Nowiński). Nowy system stenografii polskiej dnia 7. maja 1888 (Mirosław Suchecki). O Zygmuncie Krasińskim dnia 4. czerwca 1888 (Prof. Jan Lewicki). O emancypacyi kobiet dnia 5. listopada 1888 (Dr. W. Binder). O podniesieniu oświaty kobiet dnia 8. grudnia 1888 (P. Anna Wyczołkowska). Juliusz Słowacki w polemice z Adamem Mickiewiczem i Zygmuntem Krasińskim dnia 7. stycznia 1889 (Henryk Monat). O Łotyszach dnia 4. lutego 1880 (Dr. S. Kłobukowski). Z dziedziny pedagogii dnia 4. marca (Prof. Zyg. Sawczyński).

Na odczytach zbierało się zwyczajnie po 40 do 60ciu osób.

Skromne siły sekcyi nie pozwalały jej urządzać częstszych odczytów ani też dotrzymać innych punktów programu, jaki sobie przy powstaniu zakreśliła a mianowicie pomyśleć o zbieraniu opisów pamiątek polskich rozproszonych w kościołach i rozmaitych muzeach wiedeńskich.

Jednak sekcya nie traci z oka tego zadania i w pomyślniejszych okolicznościach nie omieszka działać także i w tym kierunku.

Zważywszy, że odczyty które sekcya urządza dopiero od roku, potrafiły zająć większe koło członków towarzystwa naszego i osób do niego jeszcze nienależących, niepłonną wolno nam wyrazić nadzieję, że z czasem stać się one mogą zawiązkiem polskiego życia umysłowego w Wiedniu.

Dnia 6go grudnia 1888 r. otwarta został w Tow. Bibl. polskiej oddzielna sekcya literacka dla pań pod przewodnictwem JM. Pani A. Wyczołkowskiej. Zaprasza ona do swego grona wszystkie panie na popolarne pogawędki i dyskusye z zakresu literatury, historyi, sztuki, pedagogii, higieny i estetyki.

Głównem zadaniem sekcyi jest rozszerzanie indywidualnych poglądów, zapoznawanie pań z nowemi dziełami literatury i sztuki ojczystej oraz z najważniejszemi zagadnieniami społecznemi, słowem utrzymywanie ducha na drodze ciągłego postępu. Sekcya literacka pań w ścisłym pozostaje stosunku do celów i zadań Towarzystwa

Biblioteki polskiej; czerpiąc z jego księgozbioru, chce zeń korzystać rozumnie, inteligentnie.

Określiwszy cel, przytoczymy jeszcze kilka punktów z programu.

Do sekcyi literackiej pań zgłaszać się mogą wszystkie kobiety dla których literatura w ogóle, literatura zaś i język ojczysty w szczególe są przedmiotem pieczy i szlachetnego zamiłowania.

Zebrania sekcyi odbywają się raz w tygodniu w lokalu Towarzystwa Biblioteki polskiej.

Na każdem zebraniu omawiana jest ku temu celowi obrana (i przeczytana poprzednio) książka: nowella, powieść, dramat, krotki ustęp z łatwego pedagogicznego, higienicznego lub etycznego dzieła albo też jakikolwiek temat z zakresu obchodzących ogoł kwestyi społecznych, ze szczególnem uwzględnieniem kwestyi kobiecej i wychowania dzieci.

Aby uniknąć wszelkiej pedanteryi i jednostajności uwzględnia sekcya w kierunku swej działalności życzenia wszystkich zapisujących się pań w równej mierze i w tym celu uprasza o łaskawe wnioski i rady.

W myśl tego programu zbierają się panie od dnia 6. grudnia co tydzień, we czwartek o godzinie 11. w lokalu Towarzystwa Biblioteki polskiej. Cyfra członków pokaźna dotąd nie jest. Do końca r. 1888 zapisało się pań 9. Byłoby zatem do życzenia, aby te panie zwłaszcza, ktore zajmują się jakąkolwiek gałęzią literatury, sztuki lub nauki zechciały popierać grono zasługujące na poparcie. Każda z pań znajdzie w wyborze zarówno książek jak i tematów interesujący ją przedmiot o czem przekonać może wykaz omówionych na kilku pierwszych zebraniach sekcyi:

Dział estetyczny: Obraz Matejki: Kościuszko pod Racławicami.

„ literacki: Orzeszkowej: Niziny. Szymańskiego: Nowelle. Sienkiewicza: Ta trzecia. Rodziewiczowej: Straszny dziadunio.

„ dramatyczny: Björnsohn'a: Ein Handschuh.

„ kwestyj społecznych: Czem się ma zająć panna niebogata? Czy i dla czego życie towarzyskie u nas upada?

„ humorystyczny: Kamertona: Wycieczka do Wiednia, z uwzględnieniem analizy humoru i dowcipu w ogóle.

„ psychologiczny: Feuchtersleben: Higiena duszy.

Sekcya językowa.

Zawiązane w celu jednoczenia Ziomków na gruncie mowy, piśmienictwa i sztuki ojczystej, Towarzystwo Biblioteki polskiej, z natury rzeczy, najpilniejszą zawsze zwracało baczność na sekcyę swą t. zw. językową, poświęconą wyłącznie pielęgnowaniu tej przedrogiej spuścizny chlubnej przeszłości naszej.

Jasne jest a rozliczne Wydziału tego zadanie: To, naprzód, zbieranie skrzętne nowych, technicznych, z dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych, wyrazów, wyrażeń, zwrotów mowy, najbardziej odpowiadających naturze języka polskiego.

Następnie, oczyszczanie go i zastrzeganie od wstrętnych a tak łatwo i często wkradających się doń germanizmów i innych obcych dziwolągów, naleciałości.

Odgrzebywanie i przywracanie dawnych, arcypolskich a zapomnianych dziś powszechnie wyrażeń, mieszczących się zwłaszcza w starej skarbnicy pomników złotego okresu piśmienictwa naszego.

Ponieważ pierwszy przewodniczący tej sekcyi prof. Leciejewski wyjechał z Wiednia, nastąpiła w jej działaniu dotkliwa przerwa, która trwała przez czas dłuższy. Wydział T. B. p. straciwszy nadzieję rychłego powrotu P. Leciejewskiego do Wiednia, zaprosił dnia 9. listopada z. r. JM. ks. Dra A. S. Krechowieckiego, tutejszego kaznodzieję polskiego, do objęcia przewodnictwa w sekcyi językowej.

Od tego czasu kilka zaledwo odbyć się mogło posiedzeń, zbieranych zwykle raz na miesiąc, w poniedziałek po każdym dniu 15. Nie wielu też znalazło się dotychczas członków, pośród których wszakże z pociechą powitaliśmy przedstawicieli młodzieży polskiej z „Ogniska“. Pierwsze narady musiały być poświęcone koniecznemu uporządkowaniu się, spólnej zachęcie do pracy, obmyślaniu środków jej i sposobów.

Z powziętych uchwał dodatnich wspomnimy tu dwie następne:

1. Odbywanie popularnych odczytów w bratniem Towarzystwie przemysłowem „Zgoda“, poświęconych przedewszystkiem sprawie czystości i zamiłowania mowy ojczystej.

2. Wzniesienie pamiątkowej tablicy w domu, w którym przebywał i życie zakończył chlubnej pamięci Ossoliński. W tym celu sekretarz sekcyi naszej Dr. Kłobukowski, po pilnem poszukiwaniu, zdobył stanowczy adres rzeczonego domu i ulicy miasta, na której się znajduje.

Polecamy gorąco sprawę i pracę Sekcyi językowej szerszemu ogółowi publiczności polskiej, a w imię cennego skarbu złotej

mowy Ojców, zapraszamy do niej jak najliczniejszych i najżarliwszych uczestników.

Sekcya szkolna.

W przeszłorocznem sprawozdaniu naszem nadmieniliśmy, że w lokalu Towarzystwa „Zgoda“ zorganizowaliśmy naukę języka ojczystego dla dzieci rodzin polskich w Wiedniu zamieszkałych. Liczba dzieci, pobierających tę naukę, wzrosła szybko do trzech dziesiątków a w kilka miesięcy później pięć dziesiątków przekroczyła. Dary od komitetu balu polskiego i od JM. Pana Jerzmanowskiego poniżej wykazane pozwoliły nam zaopatrzyć dzieci w stosowne książki do nauki i urządzić nadto dostatnią biblioteczkę podręczną dla nauczycieli i do wypożyczania dzieciom. JO. księżna Marya Czartoryska, czcigodna małżonka prezesa Biblioteki polskiej przyjęła protekcyą nad tę skromną instytucyą. Chodziło jeszcze o ułatwienie uczenia się języka ojczystego dzieciom, mieszkającym zbyt daleko od lokalu Stowarzyszenia „Zgoda“. W tym celu księżniczka Wanda Czartoryska zgromadziła sześcioro dzieci mieszkających w pobliżu rezydencyi jej Rodziców i sama udzielała im nauk. Zachęcone tym przykładem niektóre rodziny zaprowadziły u siebie podobną naukę prywatną. JM Pan A. Kłoskowski uczył u siebie ośmioro dzieci, kilkoro uczyły JM. Panie Zofia Lewicka i Zofia Nowińska. Liczba rodzin poszukujących dzieci w pobliżu mieszkań swoich, aby je uczyć u siebie języka ojczystego, ciągle wzrasta, niektóre zaś ofiarowały na ten cel swoje mieszkania.

W lokalu „Zgody“ udzielała nauki aż do początku lipca z. r. JM. Pani Ewelina Kłoskowska. Dzięki jej poświęceniu się i wytrwałej pracy, dzieci skorzystały bardzo wiele, o czem przekonaliśmy się na popisie, który odbył się dnia 2. czerwca z. r., w obecności Opiekunki szkoły, Prezesa Biblioteki polskiej i wielu członków obu współdziałających Towarzystw. Dzieci w nagrodę za pilność obdarowane zostały stosownemi podarkami dostarczonemi przez rodzinę JO. księstwa Czartoryskich, którzy nadto urządzili dla nich piękną majówkę w parku swoim w Weinhausie, połączoną z podwieczorkiem i rozlicznemi zabawami, odpowiedniemi wiekowi dzieci i ich stanowi. Przestrzeganie tego względu, by nawet i zabawa była pod każdem względem właściwa i stosowna, poczytujemy za nieodzowny warunek. Rozliczne bowiem względy nakazują nam pamiętać, że dzieci te wychowują się na obczyźnie, że należy

unikać wszystkiego, co zanadto odbija od gruntu, na którym żyją, co zbyt żywo omawianem być może w ich sąsiedztwie, za nadto oczy obcych na uczelnie nasze ściąga. Dzieci polskie w Wiedniu niech się uczą języka polskiego, niech pamiętają, że są Polakami, ale niech się też zawczasu przyzwyczają do skromności i oszczędności.

Z końcem lipca z. r. JM. Pani Ewelina Kłoskowska wyjechała w interesach familijnych na czas dłuższy do Galicyi, zdawszy zastępstwo w nauczaniu na męża swego, JM. Pana Adama Kłoskowskiego, członka Wydziału Towarzystwa Biblioteki polskiej, który odtąd w lokalu Zgody udziela nauki języka polskiego. Nauki religii udzielał JM. ks. Dr. A. S. Krechowiecki, śpiewu choralnego JM. Panna Pohorylec. Młodszych dzieci doglądała i ćwiczyła je w mówieniu po polsku JM. Pani Zagórska, za wynagrodzeniem pobieranem w połowie od Czcigodnej Opiekunki szkółki, w połowie od Biblioteki polskiej.

Do kierowania nauką uorganizował Wydział Towarzystwa Biblioteki polskiej sekcyę szkolną, złożoną z PP. Kłoskowskiego, Prof. Lewickiego i St. Nowińskiego, która pod przewodnictwem Prezesa Biblioteki polskiej zbiera się w pewnych odstępach czasu i rozważa kwestye zostające w związku z nauką.

Celem nauki dzieci naszych jest nietylko obznajmienie ich z językiem, lecz oraz wpływanie na ukształcenie ich serc, i rozbudzenie w nich uczuć narodowych. Korzystamy z każdej sposobności, która się nastręcza do działania w tym kierunku. Gdy więc obraz Matejki „Kościuszko pod Racławicami“ przybył do Wiednia, JM. Pan Kłoskowski zaprowadził je gromadnie, aby się mu przypatrzyły i szczegółowym, stosownym do ich pojęcia wykładem, starał się ułatwić im zrozumienie i zapamiętanie przedstawionych na obrazie wypadków.

Podobnież pozwolono wszystkim starszym dzieciom znajdować się na obchodzie rocznicy listopadowej, który odbył się tu dnia 8. grudnia z. r., z współudziałem bardzo licznego grona członków Biblioteki polskiej; owszem naznaczono im nawet skromną w nim rolę. Ostatni numer programowy tego obchodu stanowiły obrazy z żywych osób podług Lituaniki Grottgera. Otóż, gdy się ukazał obraz przedstawiający „Przysięgę“, publiczność nie bez wzruszenia usłyszała głosiki dziecięce, nucące za kulisami pieśń nabożną. Dzieci te, modlące się za Polskę, po polsku wprawdzie, ale cudzoziemskim jeszcze akcentem, byli to wychowańcy nasi, których usiłujemy od wynarodowienia się ochronić.

W miesiącu lutym b. r. odbył się tutaj wiec zwołany przez osoby nie należące do Towarzystwa Biblioteki polskiej w celu obmyślenia sposobów założenia w Wiedniu szkoły polskiej. Zgromadzenie to udało się przez delegatów swoich do nas z oświadczeniem gotowości popierania podjętych przez Bibliotekę polską usiłowań. Cieszymy się, że sprawa nauki języka polskiego w Wiedniu obudziła tak żywe zajęcie w szerszem gronie rodaków. Ofiarowaną nam pomoc przyjęliśmy chętnie i tuszymy, że w ogóle sprawa nauki języka polskiego w Wiedniu rozwijać się będzie prawidłowo, jeżeli ją otoczy życzliwa opieka rodaków i jeżeli zdołamy ustrzedz się zbyt porywczych zapędów. Tym sposobem ochronimy dzieci od wynaradawiania się i przyczynimy się do podniesienia ducha narodowego u ich rodziców.

Spis osób i instytucyj

które darami w książkach przyczyniły się w r. 1888 do pomnożenia zbiorów Biblioteki polskiej w Wiedniu.

	Ilość dzieł	Ilość tomów
JM. Pani **Blumenstokowa Ludwikowa**	21	21
Bezimienny	1	1
Bensdorff Jan	3	4
Binder W. Dr.	4	4
Baudouin de Courtenay, prof.	5	5
Chotkowski Wł. Dr. ks.	2	2
Chrzanowski L., poseł do R. P.	4	5
Czarnowski S. z Konstantynopola	4	4
Fredro Jan hr.	2	5
Gniewosz E , poseł do R. P.	3	24
Gumplowicz L. Dr.	1	1
Gubrynowicz W. księgarz	3	5
Hausner W. sekretarz minist.	4	6
Iszkowski R., radca budownictwa	2	3
Krechowiecki A. Dr. ks.	15	17
Nossig A.	1	1
Prezydyum Rady ministrów	851	1106
Podgórska I.	5	7

	Ilość dzieł	Ilość tomów
Rutowski T., poseł do R. P.	2	5
Raciborski A. Dr., prof.	4	5
Szczepański A., sekretarz gener. banku dla krajów austr.	13	13
Szczepanowski St., poseł do R. P.	1	1
Skórski M. Dr.	1	4
Suchecki Mirosław, inżynier	10	10
Tenner Juliusz, urzęd. asek. we Lwowie	6	117
Towarzystwo historyczne-literackie w Paryżu	67	89
Tarnawski A.	1	1

Nadto otrzymało Towarzystwo nasze następujące dary:

Od JM. Panów Dra W. Bindera i T. Sławikowskiego, stół wielki suknem zielonem okryty.

Od JM. Pana E. Gniewosza, posła do R. P., cztery fotele.

Od JM. Pana Madeyskiego, rzeźbiarza, medalion przedstawiający J. I. Kraszewskiego.

Od JM. Pani Pomezańskiej, 25 złr. gotówką.

Od JM. Pani A. Tarnawskiej, dzwonek.

Oddzielnie złożono nam następujące dary z wyraźnem objawieniem życzenia, by użyte zostały na cele nauczania dzieci języka ojczystego:

JM. Pan Władysław Bełza, 40 dziełek w tyluż tomach.

J. O. Książę Jerzy Czartoryski, 55 dziełek w tyluż tomach, 1 tablicę z wizerunkami królów polskich i mapę Polski.

JM. Pan Jerzmanowski z Nowego Yorku 100 złr. w. a.

Komitet balu polskiego 150 zł. w. a.

JW. Hr. August Łoś, poseł do R. P. 1 dziełko w 1 tomie, szafkę biblioteczną, 2 posążki, 40 wizerunków królów polskich i 10 tablic do nauki botaniki.

Wszystkim tym osobom, które darami swemi ułatwiły nam spełnienie naszego zadania, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Osobliwie zaś poczytujemy sobie za obowiązek wynurzyć wdzięczność naszę J. E. Hr. E. Taaffemu, prezydentowi Rady ministrów, który upoważnił zarząd Biblioteki ministeryalnej do oddawania nam egzemplarzy nadsyłanych obowiązkowo przez drukarnie galicyjskie, o ile nie są potrzebne do urzędowego użytku. Niemniej dziękujemy JM. Panu prof. F. Coglievinie, dyrektorowi tejże biblioteki, który polecenie zwierzchności swojej wykonywał z szczególniejszą dla nas życzliwością i uprzejmością.

Nadto przyjąć raczą od nas podziękowanie Szanowne Redakcye Ateneum, Biblioteki warszawskiej, Kraju, Przeglądu polskiego, Przeglądu pedagogicznego, Tygodnika illustrowanego i Wieczorów rodzinnych, które pisma swoje nadsyłają nam bezpłatnie lub za zniżoną opłatą.

Zarazem upraszamy wszystkich właścicieli biliotek, stowarzyszenia polskie, Panów autorów, księgarzy, wydawców i wszystkich posiadaczy książek, by raczyli wspierać usiłowania nasze i dopomagać nam do zgromadzenia w Wiedniu znaczniejszej ilości zabytków dawniejszej i nowszej literatury ojczystej.

Wiedeń, w marcu 1889.

Wydział Towarzystwa Biblioteki polskiej.

Skład Wydziału

Towarzystwa Biblioteki polskiej

w r. 1888.

Przewodniczący: Ks. Jerzy Czartoryski
Zastępca przewodniczącego, oraz bibliotekarz: Stanisław Nowiński
Sekretarz: Dr. Hugo Linhardt (kooptowany)
Skarbnik: Dr. Wilhelm Binder
Wydziałowi: Hr. August Łoś
Adam Kłoskowski
Dr. Stanisław Kłobukowski
Tadeusz Sławikowski
Dr. Seweryn Kniaziołucki
Witold Hausner } kooptowani.
Prof. Jan Lewicki

Wykaz

obrotu funduszów Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1888.

Dochód.

Wyszczególnienie	pojedynczo złr.	pojedynczo ct.	razem złr.	razem ct.
Stan kasy z końcem roku 1887.	201	94	201	94
Członkowie złożyli w roku 1888 jako wpisowe .	105	.		
" " " " " " opłaty . .	768	75	873	75
Za podnajem lokalu komitetu Balu polskiego .	120	.		
Dar komitetu Balu polskiego	150	.		
" p. Jerzmanowskiego.	100	.		
" p. Pomezańskiej	25	.		
" p. Gornisiewicz	10	.		
Za sprzedaż darowanych broszur	3	.	408	.
Zaległości członków: wpisowe	75	.		
" " opłaty	321	25	396	25
Razem . .	1879	94	1879	94

Rozchód.

Wyszczególnienie	pojedynczo złr.	pojedynczo ct.	razem złr.	razem ct.
Za pomieszczenie w Hotelu Müllera do 1/5 r. 1888	200	.		
" usługę w Hotelu Müllera i noworoczne . . .	17	.		
" opał i światło w Hotelu Müllera	61	50		
" najem sali na wieczorek i Walne Zgromadzenie	32	.	310	50
" lokal na Dorotheergasse 5 od 1/5 r. 1888 .	280	.		
" usługę od tegoż czasu	43	50		
" opał i światło w tymże czasie	17	90		
" odnowienie terazniejszego lokalu	39	90		
" przeprowadzenie z Hotelu Müllera	15	30	394	60
" urządzenie mieszkania.	189	73	189	73
" druk sprawozdania za rok 1887 i inne druki	38	05		
" wydatki kancelaryjne	54	20	92	25
" zakupno książek i oprawę.	86	32	86	32
" utrzymanie szkółki dla dzici polskich . . .	175	09	175	09
" wieńce dla dwu zmarłych członków	22	.	22	.
Zaległości członków	396	25	396	25
Stan kasy	211	20	211	20
Razem . .	1879	94	1879	94

Wiedeń, dnia 31. grudnia 1888.

Alfred Szczepański **Pius Twardowski**
rewidenci.

Dr. Wilhelm Binder
kasyer.

Członkowie Towarzystwa Biblioteki polskiej
w roku 1887.

Ajdukiewicz Tadeusz, artysta-malarz.
Bendel Maur. Dr., lekarz wojsk.
Benoe Atanazy, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Bensdorff Jan, inżynier Tow. kolei państwa.
Binder Wilhelm Dr., radca prawny Banku austro-węgiersk.
Blumenfeld Maurycy, spedytor.
Blumenstock Henryk Dr., Dyrektor kancelaryi Izby Poselskiej R. P.
Blumenstock Ludwik, urzędnik Banku dla krajów koronnych.
Chamiec-Jaksa Antoni, podkomorzy, poseł do R. P.
Chłędowski Kazimierz Dr., radca sekcyjny.
Cieński Stan, poseł do R. P.
Czajkowski Władysław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Czartoryski Jerzy Książę, tajny radca, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Czartoryska Marya Księżna.
Czartoryska Wanda Księżniczka.
Czartoryski Witold Książę.
Czyszczan Maciej, radca dworu.
Finger Ernest Dr., lekarz.
Gniewosz Edward, radca ministeryalny, poseł do R. P.
Gołuchowski Adam Hr., podkomorzy, poseł do R. P.
Gostkowski Roman Br., radca dyrekcyi kolei państwa.
Grabowicz Eug. ks.
Hausner Witold, wicesekretarz ministeryalny.
Hompesch Ferdynand Hr., właśc. dóbr, poseł R. P.
Horoch Kajetan Br., Dr., lekarz.
Horowitz Jan Dr., redaktor.
John Rudolf, właściciel realności.
Kielanowski Tytus, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Kieres Jan Dr., koncepista ministeryalny.
Klaczko Julian, radca dworu.
Klucki Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Kłoskowski Adam, urzędnik kolei południowej.
Kłobukowski Stanisław Dr., prezes Ogniska.
Kniaziołucki Seweryn Dr., referent c. k. uprzyw. Zakładu Kred. ziemskiego.
Korytowski Witold Dr., radca sekcyjny.
Kornfeld Edmund Dr., adwokat sądowy i dworski.
Kotykiewicz Teof., fabrykant.
Krechowiecki Antoni Dr. ks.
Leciejewski Jan Dr., docent uniwersytetu.
Lanckoroński Karol Hr., właściciel dóbr, członek Izby Panów.
Lewakowski August Dr., poseł do R. P.
Lewartowska Marya Baronowa.
Lewicki Mieczysław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Lewicki Jan, prof. gimn.
Linhardt Hugo Dr., sekretarz wspóln. ministerstwa skarbu.
Lipczyński Korwin.
Łoś August Hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Łukasiewicz Włodzimierz Dr., lekarz.

Machalski Maxymilian Dr., adwokat, poseł do R. P.

Magierowski Bronisław, inżynier kolei państwa.

Michałowski Jarosław, komisarz generalny inspekcyi kolei.

Mieses Herman.

Mikulski Józef, prezes Zgody.

Morawski Zdzisław, koncypient ministeryalny.

Natanson Karol, student medycyny.

Nowiński Stanisław, redaktor dziennika ustaw państwa.

Podgórski Edward, radca prawny Banku austr.-węgiersk.

Potocki Roman Hr., podkomorzy, właściciel dóbr, poseł do R. P.

Prokesch Antoni, inspektor kolei północnej ces. Ferdynanda.

Rappoport Arnold Dr., adwokat, poseł do R. P.

Ressig Antoni, inspektor kolei Karola Ludwika.

Rittner Edward Dr., radca ministeryalny.

Rosenstock Maurycy Dr., właśc. dóbr, poseł do R. P.

Rybkowski Tadeusz, artysta-malarz.

Rybicki Stanisław, koncepista gener. inspekcyi kolei.

Schrenzel Emanuel Dr., adw.

Serwatowski Teodor, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Skałkowski Bronisław Dr., lekarz.

Skórski Maryan Dr., właściciel domu.

Sławikowski Tadeusz, buchhalter Banku dla krajów koronnych.

Smoluchowski Wilhelm, radca dworu.

Stadnicki Tomasz Hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.

Stebelski Jarosław, wicesekretarz Trybunału admin.

Szczepański Alfred, sekretarz Banku dla krajów koronnych.

Szlachtowski Stanisław Dr., wicesekretarz ministeryalny.

Szczepanowski Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.

Szyszyłowicz Ignacy Dr., docent uniw.

Tarnawski Aleksander Dr., komisarz skarbowy.

Twardowski Pius, starszy radca skarbowy.

Tyszkiewicz Zdzisław Hr., właściciel dóbr, poseł do R. P.

Vayhinger Adolf, notaryusz, poseł do R. P.

Wilczyński Stanisław, radca prawny Banku austro-węgierskiego.

Winnicki Mikołaj Dr., lekarz.

Wodzicki Ludwik Hr., tajny radca, gubernator Banku, członek Izby Panów.

Wyczołkowska Anna, żona majora.

Wysocki Stanisław, właśc. dóbr. poseł do R. P.

Zakrzewski Bron Dr., adwok.

Zaleski Kazimierz, starszy inspektor Tow. kolei państwa.

Do dzieci na obczyźnie w dniu gwiazdki.

Gwiazdka już wschodzi! O, drogie dzieci!
Wy, rozproszone w obczyźnie:
Niechaj wam ona tak jasno świeci,
Jak naszym dzieciom, w ojczyźnie.

I niech jak naszym dzieciom przyniesie
Wam, moje dziatki kochane:
Orzechy w polskim zbierane lesie
I jabłka, jak wy rumiane.

Niech każde dziecko hojnie obdarzy
Ten gość cudowny, niebieski:
Aby nie było na żadnej twarzy
W tym dniu ni smutku, ni łezki.

Niech wam choinkę ładnie ubierze
W woskowych świeczek płomyki;
Niech tam w pudełkach będą żołnierze
A na gałązkach pierniki.

Cieszmy się wspólnie! Bądźmy weseli,
Niech nic radości tej nie ćmi!
Bo i nad wami krążą Anieli
Ci co czuwają nad dziećmi,

Co się w niewinnych snach dziatkom jawią
Gdy śnią o Bozi i raju . . .
I tak w tej chwili wam błogosławią,
Jak naszym dziatkom tu, w kraju!

1888, Lwów.

Władysław Bełza.